N^ro^ 215.

KURJER POLSKI

Warszawa

Czwartek dnia 15 Lipca r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

Wczoraj odbyło się uroczyste założenie fundamentów nowego więzienia inkwizycyjnego, przy ulicy Pawiéj i Dzielnéj; JW. minister spraw wewnęt. i policji Mostowski, radcy stanu Sumiński, Wojda i Rembieliński, referendarze Skarbek i Zamojski, i wielu urzędników kommissji spraw wewnętrznych byli tam przytomni. Po podpisaniu protokółu na pargaminie, przez osoby do komitetu, trudniącego się budowlą należące, takowy wraz z wszystkiemi pismami perjodycznemi, wczoraj w stolicy wyszłemi, afiszami teatrów i widowisk każdego rodzaju, monetą polską kurs mającą, włożoną do puszki marmurową tablicą ze stósownym napisem, nakryto. JW. minister zamurował piérwszą cegłę a za nim wszyscy obecni z piérwszych urzędników, poczém, JW. Skarbek jako dyrygujący głównie wspomnioną budowlą okazywał obecnym plany i wzorowe urządzenia, mające w tém więzieniu być zaprowadzone; każdy z przytomnych, odchodził z prawdziwem zadowolnieniem, z dziękczynieniem Opatrzności, że pod mądrém panowaniem naszego króla tak pożyteczne i wzorowe powstają zakłady.

W tych dniach wyszły zeszyty majowy i czerwcowy, t. i. 5 i 6, *Pamiętnika Umiejętności fizycznych* i t. d. Zeszyt majowy zawiera: 1) Wiadomość o nowym rodzaju mostów żelaznych na wielką otwartość,... z zastosowaniem do rzéki Wisły pod Warszawą. 2) O mocy prętów obciążonych pionowo, czyli w kierunku ich długości. 3) Nowe postrzeżenia nad pewną odmianą soli kuchennéj z Wieliczki; przez J. Milego. 4) Dziewica morska przez J. M. 5) Temperatura morza w rozmaitych głębokościach. 6) Wiadomości rozmaite:—Posąg Kopernika.— Liczba szkół w świecie. — Szerokość Sundu. — Ile koni Francja sprowadza i wyprzedaje. — Zapalność węgla powiększona przez platynę i octan miedzi. — Użycie siarkanu sodu dla owiec.—Nowa istota roślinna pożywna.— Szczególniejsze zjawisko podczas wybuchania Wezuwjusza. — Trzęsienie ziemi w Orihuela.— Kamienie spadłe.— Muzeum w Makao. 7) Nowe dzieła. — Encyklopedja popularna tom III. Wroński Machines à vapeur.—Lassaigne, Abrégé elementaire de Chimie. — Trucheman militaire. 8) Omyłki do sprostowania. 9) Dostrzeżenia met. Obs. Astr. Warsz. z miesiąca maja. — Zeszyt *czerwcowy* zawiera: 1) Wiadomość historyczna o instytucie agronomicznym w Marymoncie; przez B. Flattą. 2) Dowody kilku twierdzeń z trygonometrji kulistéj, przez A. Frączkiewicza. 3 Zastósowanie fizjologji do historji; przez S. R. 4. Kopalnie djamentów w Brezylji. 5. Pompa Jakóba Perkinsa, z rysunkiem p. A. B. 6. *Wiadomości rozmaite*: — Nadzwyczajne posiedzenie ogólne towarzystwa król. warsz. przyjaciół nauk d. 3 czerwca 1830, z powodu przybycia barona Humboldta. — Zadanie do nagrody na r. 1831, ogłoszone przez berlińską król. akademją umie-

jętn. — Lasy we Francji. — Besselą postrzeżenia. — Przedrukowanie pisma Annales de Chimie etc. 7. Oznajmienie. 8. Dostrzeżenia met. Obs. Astr. Warsz. z miesiąca czerwca. — Przedpłata roczna na ten Pamiętnik wynosi w Warszawie złp. 20, na prowincji z. 22.

Z polecenia i nakładem Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Policji, wydane zostały, wzory budowli wiejskich na 24ch tablicach litografowanych, z wskazaniem zasad do oznaczenia ich obszerności, i obrachowania kosztów, oraz z dodatkiem nauki stawiania budowli z ubijanéj ziemi. Między temi wzorami znajdują się gorzelnie, browary, kuźnia, dom folwarczny; chałupy włościańskie: pojedyncze, podwójne i poczwórne; szpichlerz, stodoły, stajnia z wozownią; obory: holsztyńska i szwajcarska, owczarnia, chlewy i kurniki; domy tkackie; karczmy i piec gminny do wypieku chleba, tudzież do suszenia lnu i konopi. Dzieło to starannie wydane, z osobną teką na zachowanie rycin, i xiążką in 4to, do 18 arkuszy druku zawierające, przedaje się w Warszawie w xięgarniach: P.P. Glücksberga, Brzeziny i Węckiego po złp. 11; na prowincji kosztuje złp. 12 na wszystkich pocztamtach w kraju, przez które może być zapisane.

W kantorze moim przy ulicy Długiéj N. 560 obok domu Lasockich przyjmuje się jeszcze tylko prenumerata do d. 31 lipca na portrety N. Cesarza i Króla Mikołaja I, i Cesarzowéj Królowéj Alexandry Feodorowny podług następującéj ceny. Exemp. na przed. fran. papierze zł. 3, w najlepszych odciskach zł. 4, na chińs. papierze zł. 6, na płótnie i na ramkach olejno malowany zł. 12. Jeżeli kto z prenumerujących zechce mieć ramy wyzłacane, gustownie zrobione, otrzymać je może wraz z portretem, za umiarkowaną cenę po zł. 6, zł. 9 i zł. 15 w stosunku szerokości. Także zaprenumerować można na wielkie portrety N. Pana, dla wszelkich magistratur rządowych i osób prywatnych. Exemp. na płótnie i na ramkach olejno malowany wysokość 1½ łok. kosztować będzie zł. 60; za zupełne podobieństwo i piękność sztuki zaręcza się. *J. Pawłowski.*

(A. n.) W edycji Pielgrzyma z Dobromila w chronologji królów polskich opuszczony jest Zygmunt I. A natomiast panowanie Alexandra Jagiellończyka od r. 1509 do 1548 przeznaczone zostało. Kiedy przecie Alexander od 1501 do 1506, a Zygmunt I, 1506 do 1548 panował. Podpisany widzi być obowiązującą rzeczą przestrzedz drukarnią, któréj dzieło rzeczone jest płodem, że w dziele Historji narodowéj, mającém być nauką dla dzieci, podobne pomyłki miejsca mieć nie powinny.

Ł. J. S.

Broszura, z tytułem: Sententia albo zdanie JX. arcybiskupa Gnieznień, Stanisława Karnkowskiego, o odjeździe króla JMci Zygmunta III do Szwecji, na sejmie warszawskim r. 1593, wtóry raz wydana przedaje się po złotemu w xięgarniach: Zawadzkiego i Węckiego, Brzeziny, Hugues et Kermen, Szteblera i w składzie pism u Ciechanowskiego.

Ogłasza się prenumerata na poezje Konstantego Gaszyńskiego mające wyjść z druku w miesiącach listopadzie i grudniu r. b. 1830 we dwóch tomach in 8vo minori na pięknym berlińskim papierze. Tom pierwszy obejmować będzie 1. Piosnki wiejskie w rodzaju poezji ludu, oryginalnie napisane. 2. Poezje serbskie (piosnki i ballady) z przydaniem niektórych pieśni nowogreckich. 2. Część Dumań poety Alfonsa Lamartine (tłómaczenie). 4. Poezje ulotne rozmaitéj treści bąć oryginalne bąć tłómaczone z poetów angielskich niemieckich i francuzkich. Tom drugi: 1. Dumania poetyczne, oryginalne. 2. Wiersze obszerniejsze rozmaitéj treści. 3. Tłómaczenie z angielskiego dwóch poematów Ossjana. 4. Poezje ulotne oryginalne i tłómaczone. Cena prenumeraty na 2 tomy zł. 6 gr. 20. Zapisywać się można w Warszawie u znaczniejszych xięgarzy, w Krakowie u Friedlejna, w Lublinie u Strejbla, we Lwowie u Brzeziny,

w Krzemieńcu u Glücksberga, w Wilnie u Zawadzkiego, w Poznaniu u Munka, w Radomiu i Kaliszu w nowo założonych xięgarniach.

Dnia 27 maja r. 1830 zeszła z tego świata Rozyna z Łempickich Bratkowska w wieku swego życia 29. Pochowana w grobie kościoła Wielkowolskiego X.X. Bernardynów obok swych rodziców. Ł. J. S.

Co wdzięczne serce czuje, to usta wyjawiać muszą. I w takiéj to kolei usta podpisanego, najwierniejsze tłómacze przepełnionego wdzięcznością serca, mają za obowiązek przemówić, co podpisany mężowi, który gdzie się tylko chorych, nieledwie konających swoją prawie czarodziejską dotknie ręką, który nawet samą swoją przytomnością, zaufanych w jego zasadnéj nauce, pilności, w dozorowaniu i bezinteresowności, krzepi, wzmaga, z niebezpieczeństwa wywodzi i do pierwszego przyprowadza zdrowia; jest winien.

Tym to mężem jest W. Wierzbowski sztabslekarz 2 pułku piechoty linjowéj, który moją najdroższą żonę, z gorączki (lenta nervosa), połączonéj z petociami i reumatyzmem głową i całą lewą połowę ciała choréj, najokropniéj dręczącym, szczęśliwie wyprowadził. Szanowny mężu! Uratowałeś od śmierci najlepszą matkę i najlepszą żonę. Dla ciebie więc należy się nieśmiertelna wdzięczność, którą ci wswém i w swych dzieci imieniu zaręcza.

Łempicki Jan Szczesny BRWS. SP. P. K.

Przyjechali do Warszawy. — Kozłowski Józef ob. z Pułtuska 2680 Bednarska; Gotartowski Florjan pułkownik 551 Długa; Dobiecki Stefan 585 Długa; Bielecki Jan 603 Bielańska; Glinka Józef 570 Długa; Druztowski Jan 409 Brukowa; Młocki Joachim 403 Brukowa; Ostromecki Leon 251 XX. Dominikani; Wesołowski Józef 2880 Wróbla; Bychowski Józefat 2673 Bednarska; Małachowski Ludwik 414 K. Przed. Piwnicka prezesowa 421 Krak. Przed.; Skarzewski Jan 625 Kozia; Schmidt Tomasz 226 Mostowa; Kozłowski Ignacy 409 Krak. Przed.

Dziś zrana ciepła stopni 7. — Wczoraj w połud. 15.

TEATR NARODOWY. Dziś: Co kto lubi.

Zamieniony wczoraj w domu na Nowém mieście kapelusz, jest do odebrania w kant. głów. Kur. Pol.

Wiadomości Zagraniczne.

W Montauban we Francji wybrano deputowanym na sejm P. Preissac. Lud nie życzył sobie takiego wyboru, musiano wezwać pomocy żandarmów, ażeby niespokojnych uśkromić.

Admirał Duperré donosi, d. 26 czerwca, że wkrótce zabraknie wojsku żywności i że wody wcale wojsku brakuje.

Naczelny wódz wyprawy francuzkiéj, jenerał Bourmont, donosi, że bitwa dnia 19 nie była stoczona pod Staonelli, czyli Staunelli, ale pod Sidi Khalef; omyłka poprzedniego rapportu ztąd poszła, że w kraju algiérskim oznaczone na mappie punkta, nie są miastami, ale tylko koczowiskami, na których Arabowie zwykli rozpinać namioty; łatwo więc wziąć jeden punkt za drugi. Rapport jenerała Bourmont z d. 25 czerwca donosi o bitwie dnia 24 czerwca stoczonéj. "Dnia wczorajszego (są jego słowa) o świcie pokazali się Turcy i Arabowie na rozległéj linji i w tym samym porządku jak d. 19 czerwca. Uczyniono wszelkie przygotowania, do postąpienia o 2 mile fran. na przód. Wojsko wykonało jak najściśléj rozkazy. Dywizja Berthezena i piérwsza brygada dywizji Loverdo szły naprzód z baterją polową. Gdy nasze w kolumny uszykowane batalјony pokazały się na równinie rozciągającéj się przed obozem, zaczął nieprzyjaciel na wszystkich punktach piérzchać. Wojsko nasze postępowało spiesznie przez równinę. O 6000 metrów od obozu widok kraju jest przyjemniejszy; wzgórza coraz wynioślejsze prowadzą do gruppy pagórków, o które się opiera Algiér ze swemi ogrodami. Tu już pokazuje się mnóstwo domów. Winnice, płoty, drzewa owocowe przypominają najurodzajniéjsze i najuprawniéjsze okolice Europy. Można było się spodziéwać, że Turcy zechcą się bronić za licznemi szańcami, które im samo położenie miejsca nastręczało. Ale pobici i strwożeni nigdzie nie dotrzymali placu. Korzystałem z téj okoliczno-

ści, i spiesznie postąpiłem ku temu punktowi, który oddziela Algiér i jego okolice od otwartego kraiu. Tu wojsko się zatrzymało. Przekop oddzielał je od nieprzyjaciela, który nakoniec zatrzymał się na pochyłości wzgórz, które nas od niego oddzielały. Artyllerja przezwyciężyła wszystkie przeszkody położenia ze zwyczajną szybkością; uformowała się w baterje i kilka zręcznie rzuconych haubic rozproszyły kupy nieprzyjacielskie, które się jeszcze tu i owdzie pokazywały. Turcy obawiali się może, ażeby ich nie wpędzić do twierdzy, od któréj byliśmy najwięcéj tylko o 6000 metrów. Na pochyłości wzgórz, gdzie stali, znajdowała się prochownia; wysadzili ją w powietrze. Gruby obłok dymu w którym promienie słońca afrykańskiego przełamały się, wzniósł się na 100 metrów i sprawił wojsku naszemu spaniały widok. Explozja ta nie zrządziła żadnego nieszczęścia. Dwa szwadrony strzelców puściły się za piechotą, ale z powodu ucieczki nieprzyjaciela i położenia miejsca nie przyszło do wystrzałów. Nieprzyjaciel nie miał żadnéj artyllerji; obawiał się może, ażeby się nie dostała w nasze ręce. Nie wielu mieliśmy rannych; tylko jeden officer jest niebezpiecznie ranny; jest to drugi z cztérech synów, którzy mi towarzyszyli do Afryki. Mam nadzieję, że żyć będzie, ażeby jeszcze dłużéj służył królowi i ojczyznie. W dniu bitwy zabrano nieprzyjacielowi przeszło 400 wołów, a w tym samym czasie uciszyło się na morzu i reszta wojska wysiadła szczęśliwie na ląd. Dzisiaj trwa strzelanie. Turcy pokazują się w znacznéj liczbie, ale Arabowie pokazują się więcéj pojedynczo. Nie idzie im tak o bitwę, jak raczéj o rabowanie żołnierzy. Jutro o świcie uderzamy na nieprzyjaciela.,,

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616